

Alberto, Serce lwa

Moje mordy jak szachy: biały i czarny
Każdy nasz ruch widzi wydział karny
Każdy z nas codziennie walczy
Chcesz żyć, to musisz być twardy

Trudne dzieciństwo zostawiło ślady
Miałem 6 lat, ojciec poszedł za kraty
Nie byłbym tu, jakbym nie dał rady
Nie zna bólu a wytyka mi wady
Bezpieczne życie wisi na włosku
Okrutne ulice, wyroki bez sądu
Wysoko garda, szare dzielnice
Każdego dnia ćwiczę kondycję
Prawy high kick, lewy sierpowy
Na sobie dresowy styl sportowy
Łączy nas cel, pogania czas
Krwawy sport, to walka o pas

Od małego czułem presję
Na pierwsze najki zarobiłem sam
później chciałem tylko więcej
niebezpieczna gra
szybki ciężki szmal
ja od zawsze miałem serce
dobrze wiem kim teraz jest
na zewnątrz wściekły goryl
wewnątrz serce lwa, serce lwa!